

# Kortez, Stąd do wieczności

Nie spieszno mi  
Stąd do wieczności  
Sama się wprosi  
Sama rozgości

Od jej zimnych ust  
I czułych objęć  
Głębokich spojrzeń  
Oderwać nie mogę się

Nie spieszno mi  
Do samotności  
Igrania z miłości  
Zwątpienia w życia sens

Kochałem cię  
Bez wzajemności  
Dla przyjemności  
Nie wiem, co zrobić z tym

Wciąż uczę się  
Wspinać mozolnie  
Słuchać pokornie  
Lepiej prowadzić się

Życ raz a porządnie  
Pomyśleć dwukrotnie  
Po trzykroć bić się w pierś

Nie spieszno mi  
Więc idę wolniej  
Wolniej i wolniej  
Najwolniej jak się da